Młodzież Katolicka
Dwutygodnik
dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej
Gotów! Bogu służ!
Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58
Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"
Nr. 18 Katowice, 17 września 1933 Rok VIII

Akcja pozlotowa

Minęły piękne dni zlotowe w Piekarach, za które nie przestaniemy dziękować Bogu i Najświętszej Panience, bo były to dni wspaniałe, pełne chwały Bożej, pełne pracy dla bliźnich. Niechaj jednak te wspaniałe uroczystości będą tylko zewnętrzną szata odświętną, z pod której upamiętnienie zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pobudzi nas do aktywności hufców Chrystusowych.

Od czasu wojny wszechświatowej każda aktywność zwie się walką, a walka jest zwykle dążeniem do władzy, dlatego wdzięcznymi bądźmy Najdostojniejszym Arcypasterzom za wyjaśnienie, że nasza walka nie pragnie władzy, lecz pragnie zwycięstwa myśli Bożej, pragnie z „historycznej kwatery Sobieskiego" z Wielkich Piekar wynieść na całą Polskę ideały polskie i katolickie, które przyświecały Sobiekiemu, pragnie w sobie godzić ideał służby Bogu z ideałem służby Narodowi i Ojczyźnie.

Temu szlachetnemu pragnieniu dało wyraz zapewnienie Dyrektora Zjednoczenia, ks. prałata Bilki, które brzmi w streszczeniu: „Zapewniamy, że będziemy walczyli o zasady katolickie i będziemy jak najściślej wprowadzali je w czyn, — będziemy zwalczali wszystko, co skierowane jest przeciw państwu. SMP. są pierwszemi w szeregach, kiedy chodzi o współpracę z kościołem i państwem", bo tak nakazuje nam sumienie katolickie i polskie, bo tak jedynie przejdziemy przez życie ku chwale Boga, ku potędze Polski.

Młodzież Polska z pod znaku SMP. idzie świadomie za wzorem króla Jana Sobieskiego i chcąc być spadkobiercami jego wiary Chrystusowej i miłości Ojczyzny, chcąc jak on przez Piekary dojść do zwycięstwa nad wrogiem wiary i ojczyzny, postanawia wprowadzić pracę oświatowa systematycznie, na podstawie opracowanych programów ze szczególnem uwzględnieniem pracy za pomocą ankiet, kursów i kolportażu. Tak praca oświatowa w SMP. prowadzona w duchu katolickim jest prawdziwym, nieomylnym czynnikiem postępu i rozwoju."

Obok takiego zapewnienia i wobec takiego postanowienia nie można przejść obojętnie, młodzież też bierze je do serca i rozumu, ale uprosiwszy sobie pomoc Matki Bożej w Piekarach, pamiętajcie Druchny i Druhowie, że: „co chcecie czynić, czyńcie natychmiast", uświadomcie sobie treść słów, jakie Wincenty Rapacki kładzie w usta króla Jana III Sobieskiego: „Mało mówić, wiele czynić, o nic nie pytać!"

Druchny, Druhowie! Systematyczność w pracy oświatowej zaprowadzicie łatwo, gdy zajmiecie się przedewszystkiem ustawą. A to dlaczego? Bo każdy artykuł określający cel, zadanie, środki, obowiązki, prawa stowarzyszenia i członków najjaśniej, najwyraźniej i bezapelacyjnie nakazuje i wymaga zapoznania się z nim wszystkich zarządowców i członków i każdego z osobna. Tam też powiedzianem jest bezwzględnie, że bezpłatne otrzymanie organu stowarzyszeniowego jest prawem każdego członka. Druchno, Druhu! Czy można zwać aktywnym tego, kto na to nie zważa? A jak dałoby się to pogodzić z tem zapewnieniem w Piekarach, że zasady katolickie będziemy najściślej w czyn wprowadzali? — To też niech każde SMP. natychmiast zaabonuje „Kierownika" dla każdego zarządowca, „Młodą Polkę" lub „Przyjaciela Młodzieży" dla każdej członkini dla każdego członka — więc i dla tych, którzy składek płacić nie mogą.

Nasze pisma organizacyjne, ostatnio także „Hejnał Zlotowy" bardzo troskliwie uprzedzają dziś prawie już typowe pytanie „skąd brać pieniądze na takie sprawy?" Druchno, Druhu, przeczytajcie dobrze str. 10 „Hejnału Zlotowego", str. 361 nr. 34 „Gościa Niedzielnego" (Niebezpieczna pobożność), nr. 5 z 5 marca 1933 „Młodzieży Katolickiej", a znajdziecie prostą odpowiedź, bo „kolportaż" zdziała cuda, jeno zabrać się do niego trzeba, a zabrać do tego musicie się natychmiast, inaczej postanowienia sekcyj oświatowych w Piekarach zostaną tylko słowem bez czynu. Śląskie Druchny i śląscy Druhowie tylokrotnie zdobywali laury w ankietach przed innemi Związkami, czemużby w kolportażu nie mieli zdobyć palmy pierwszeństwa? Nie trudnem jest próbę „kolportażu" rozpocząć, biorąc „Gościa Niedzielnego" i chodząc z nim od rodziny do rodziny, na zebrania najróżnorodniejsze itp., bo to pismo jest tanie i piękne, jak poznało się już po jubileuszowem jego wydaniu na 10. IX. 1933 r.

Druchno i Druhu! Wprawy nabędziesz w „kolportażu" także przez sprzedaż „Hejnału Zlotowego", który nie uważaj za „musztardę po obiedzie", bo opisy historyczne i organizacyjne, godki, marginesy, migawki, myśli... warte są rozpowszechnienia między całe społeczeństwo katolickie i polskie po 10—12 gr za sztukę.

Tych, którzy się kolportażu nauczyć nie mogą, powoła się na kurs, który będzie jeszcze ogłoszony; bo przypuszczać zupełnie nie można, by w szeregach SMP. mieli być niechętni lub nawet leniwi.

Jak bardzo pilnem i koniecznem jest popieranie dobrej prasy, niech przekonają słowa żydowskiego dziennika „Szombat" z noworocznego numeru 1910 r., dosłownie powtórzone z wykładu p. Felicji Żurowskiej

„Potęga i znaczenie prasy": „Mówi się dużo o zażydzeniu prasy. Ani krokodyl, ani czarna ospa nie mogłyby takiego postrachu rzucić w szeregi katolickie, jak wieść, że powstała nowa gazeta liberalna. Bo ci ludzie zgnili, leniwi i skąpi, czują w tem postęp żydostwa... My te oskarżenia z dumą wypisujemy na naszem czole. Tak jest, prasa jest zażydzona, bo ona jest po największej części owocem żydowskiego geniuszu... Już całe stulecie trwa ta katolicka kocia muzyka, ale ani na włos nie przeszkadza żydom, bo czegóż potrzeba, by stworzyć potężną prasę — pieniędzy i rozumu! — Ależ katolicy mają pieniędzy tyle, żeby zasypać mogli żydów, ale nie chcą głębiej sięgnąć do kieszeni, bo głupota ze skąpstwem chodzi ręka w rękę"...

Druchno, Druhu! Żydzi otwierają nam oczy na może najbardziej aktualną pracę. Nie poprzestańmy na modlitwach, na obradach, ale zabierzmy się do dzieła i pokażmy, że nie jesteśmy ani głupimi ani skąpymi, że znamy znaczenie prasy i dlatego siły nasze włożymy w pracę nad jędrną propagandą katolickiej prasy, by zdobyć przez Piekarskie Zloty zwycięstwo myśli Bożej i kultury katolickiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zlot Młodzieży Polskiej żeńskiej w Wielkich Piekarach

w dniach od 11-go do 13-go sierpnia br.

(Dokończenie.)

Po referacie ogólnym młodzież rozeszła się na obrady sekcyjne, odbywające się na Kalwarji. Obradowano w sekcji: religijnej (przewodn. p. Byszewska), oświatowej (przewodn. Matka Klara Zakrzewska), społeczno-zawodowej (przew. p. Żukowska, Siedlce), sportowej (przew. p. Lodzikówna).

W każdej sekcji wygłoszono dwa referaty W pierwszym referacie na obradach **sekcji religijnej** p. t. „Nowoczesna młoda Polka Katoliczka" zabrał głos Przew. ks. Pękała, sekr. gen. Zw. Tarnowskiego. Wskazując na niebezpieczeństwo nowoczesnego pogaństwa, kreślił rolę i zadania, jakie dzisiejsza młoda Polka-katoliczka ma do spełnienia. Drugi referat p. t. „Co należy czynić, aby taką wychować", wygłosił Przew. ks. dr. Kominek.

W **sekcji oświatowej** pierwszy referat p. t. „Kto postępowcem" wygłosiła p. Kantorówna. Drugi referat zaś wygłosiła p. Marcinkowska p. t. „Zacofańcy naszej doby".

Rezolucję uchwalono po pierwszym referacie w **sekcji społeczno-zawodowej**, wygłoszonym przez p. Lejtanównę. Drugi referat p. t. „Włóż duszę w pracę" wygłosiła p. Rzytczanka.

Na **sekcji sportowej** odczytano referat p. Koperskiej p. t. „Ciało narzędziem ducha". Drugi referat p. t. „Jak ochrzcić sport i sportowców" wygłosiła p. Plakwiczówna.

Każdą sekcję zaszczycał swoją wizytą J. E. ks. Biskup. Podczas odwiedzin każdej sekcji znalazł dla słuchaczek słowa zachęty.

Zakończenie obrad nastąpiło na Kalwarji. Do licznej młodzieży, słuchającej w skupieniu, przemówiła p. Zrazikówna (Zw. Krakowski) o „Sobieskim — wielkim Synu Polski".

Po zakończeniu obrad delegacje w pochodzie z orkiestrą udały się na „Kopiec Wyzwolenia Śląska", dla którego druchny przyniosły ziemię ze wszystkich dzielnic Polski, m. i. z Żółkwi i piasek z Bałtyku.

Swoje przywiązanie do Kościoła katolickiego i Matki Najświętszej młodzież miała sposobność okazać w sobotę wieczorem przy obchodach kalwaryjskich. Druchny odprawiły drogę krzyżową, następnie wygłosił kazanie ks. Trombala z Cieszyna. Wspaniały i wzruszający to był widok, gdy tysiące druchen — każda z świecą w ręku — szły po Kalwarji długą, płonącą procesją, wyśpiewując cześć Marji. „Ave Maria" rozlegało się szeroko i powracało echem. Z ciemności wyłaniały się jasno oświetlone reflektorami wieże kościołów, rzucając na niebo długie cienie.

Niedziela, 13 sierpnia, była trzecim i ostatnim dniem wielkiego Zlotu Żeńskiej Młodzieży Polskiej Katolickiej w Piekarach, uświetnionym obecnością J. Em. Ks. Kard. Prymasa Hlonda. Dzień ten był pod każdym względem imponujący. O godz. 6-tej rano odbyła się w kościele kalwaryjskim Msza św. recytowana, która ogromnie się druchnom spodobała. Równocześnie rozdzielano Komunję św. w kościele Matki Boskiej. O godz. 9,15 nadjechał samochodem z Katowic J. Em. ks. Kardynał-Prymas Hlond w towarzystwie J. E. ks. Biskupa Adamskiego. Dostojni goście zajęli miejsca na wzniesieniu przed kościołem. Tymczasem na boisku w Piekarach uformowała się młodzież do pochodu. Wkrótce rozpoczęła się defilada, która była jednem z najwspanialszych wydarzeń zlotowych. 120 sztandarów i drugie tyle proporców przedefilowało przed Dostojnikami Kościoła. Liczba ogólna młodzieży żeńskiej defilującej wynosiła przeszło 8000, gdyż pewna ilość stowarzyszeń przyjechała do Piekar dopiero w niedzielę. Defiladę otwierał Związek Częstochowski, a zamykał Śląski. Poszczególne Związki witano owacyjnie oklaskami i okrzykami z chodników, okien i balkonów. Za młodzieżą poszła procesja z J. Em. ks. Prymasem, J. E. ks. Biskupem Adamskim i obrazem Matki Boskiej Piekarskiej. Młodzież i procesja udały się na Kalwarję. Uroczystą sumę pontyfikalną celebrował ks. Prymas, kazanie wygłosił ks. prałat dr. Bromboszcz z Mysłowic. Kaznodzieja zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa dzisiejszych czasów, na obowiązki młodzieży katolickiej. Wychowanie dzisiejsze cechuje swoboda młodzieży, która ma zaprowadzić ją na wyżyny. Ale gdzie wyżyny, tam też są przepaście, swoboda bez karności, bez zasad religijnych prowadzi do samowoli, do utraty wiary w nieograniczoną wszechmoc Bożą. Młodzież katolicka musi umieć połączyć w sobie swobodę z poczuciem karności i obowiązkowości.

Po wspólnym obiedzie o godz. 15-tej zebrały się druchny na boisku K. S. „Odra" w Szarleju, gdzie odbyły się pokazy ludowe, oraz zakończenie Zlotu. Druchny ze Śląska Cieszyńskiego wystawiły dożynki śląskie. Kaszubki w pięknych strojach pokazały swe tańce ludowe, SMP Częstochowa „Skomlin" i „Pogoń" popisały się korowodem, Sosnowiec ślicznym krakowiakiem, tak samo druchny z Przemyśla, druchny z Król. Huty św. Barbary obozem cygańskim. Na podkreślenie zasługuje „Okrężne", wystawione dzięki staraniom p. Dmochowskiej przez SMP Nowy Sielec (Zw. Częstochowski), przy którem druchny ubrane w śliczne stroje ludowe, przynosiły Związkowi w darze plon, oraz korony z drzewa, węgla, żelaza, szkła, bawełny i kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, składając wszystko na ręce J. E. ks. Biskupa. Pod koniec ks. Biskup wygłosił przepiękne, niezapomniane przemówienie pożegnalne.

W poniedziałek druchny zwiedziły jeszcze na Śląsku kopalnię „Buchacz", w liczbie 2000, — 2000 było na „Cecylji", około 600 w Król. Hucie, 1000 zwiedziło w Katowicach: Śląskie Zakłady Techniczne, Województwo, Muzeum, park Kościuszki, Polskie Radjo, ogród botaniczny i zoologiczny.

Pobyt druchen polskich na Śląsku pozostawił w nich, jak same zapewniały, nigdy niezatarte wrażenie, które rozniosą po całej Polsce. Z jakiem ukochaniem Ziemi Śląskiej jechały na Zlot dziewczęta polskie, świadczą drobne, ale wymowne fakty: oto druchny kaszubskie przywiozły w dani Matce Boskiej Piekarskiej 3 bryłki bursztynu, druchny ze Lwowa jechały specjalnie do Żółkwi, aby stamtąd wziąć ziemi i przywieźć do Piekar w 250-tą rocznicę pobytu w nich króla Jana III Sobieskiego na kopiec „Wyzwolenia Śląska".

O ile dotychczas w SMP już panuje duch Chrystusowy — o czem świadczą liczne Komunje św. rozdawane podczas Zlotu (w Piekarach 9000, w Szarleju 1000), rozmodlone druchny podczas nabożeństw i w wolnych chwilach na Kalwarji — to po Zlocie młodzież jeszcze silniej będzie się trzymała Chrystusa i wskazówek usłyszanych podczas referatów, — otwarcie, wytrwale i z zapałem będzie szerzyła idee katolickie w domach swoich, stowarzyszeniu i życiu publicznem.

Godka Jubileuszowa

Tóż sie nasz „Gość" doczekoł piyknego jubileuszu! Zezdałoby mi sie przy tej przyleżytości coś ło nim napisać i pogratulować mu na te 10 lot jego piyknego życio. Wszyjscy jeszcze bocymy, jak nom sie narodził nasz „Gość Niedzielny". Piyknie w nim stoło i ludzie radzi go cytali. — „Taki młody — padali — a już taki mondry." I mieli prawie. Przecaż to nie belewto przy tym „Gościu" robił. Trzech biskupów energicznie kole tego majstrowało, aż nom wystrugali nowiuśkiego, gotowego, niedzielnego „Gościa". Staroł sie o założenie tego „Gościa" Administrator naszej diecezji, a dzisiejszy Prymas, ks. kardynał Hlond. Pracowali kole niego ks. Kubina i ks. Gawlina, dzisiejsi biskupi. Zabiegoł tyż niemało przytem nasz kochany Apostoł trzeźwości śp. ks. infułat Kapica. I dużo jeszcze wielkich i mondrych ludzi. A nie była to robota lecyjako. Przecaż dijecezjo nasza była jeszcze nowo, dopiyro sie kleiła, roboty było przy tem huk, a tu sie jeszcze staroł ło nowe pismo. Mielimy tam po prowdzie jeszcze tego „Posłańca", ale ten już do naszej dijecezji nie pasowoł. A ludzie byli do niego mocno przyzwyczajeni; bez ten przykłod do dziś dnia jeszcze nadają na „Gościa" „Posłaniec".

(Ale cóż to szkodzi, dyć Gość tyż może być Posłańcem, abo nałopak.) No, ale dość na tem, że roboty nie brakło, a jednak sie wszystko jakoś zrobiło. I terozki „Gość Niedzielny" zacynoł sie łodwdziencać swoim wielkim założycielom, bo jym pomogoł w tej całkiej procy dijecezjalnej. Z „Gościa" dowiadywaliśmy się ło wszystkich sprawach naszej dijecezji, w „Gościu" cytalimy te piykne listy pasterskie naszych biskupów. „Gość" nom łozprawioł, co sie to robi na całym Pon-Bóczkowym świecie, pisoł nom o tych zjazdach katolickich, co sie to z takom paradom łodbywały; o wszystkich wielkich, wesołych i smutnych wypadkach. Tela razy łopisane było to Seminarjum Śląskie, kaj to wyucajom i heblujom naszych młodych księżoszków (co sie to to taki biydok natyro, aze na kozalnica wylezie!) — no i wszystko, wszystko. A potem przyszły ilustracje i terozki te wszystkie wypadki i rzecy, co downi sie eny łopisowało, były fortografowane, tak, ize cłowiek to zarozki lepi poradził spokopić. „Gość Niedzielny" zachecoł do roztomaitych dobrych rzecy i ucynków, prosił cierpliwie, a nieroz, jak po dobroci nie szło, to i Stach Kropiciel musioł pogrozić swoim sękatym. I ludzie zacyni „Gościowi" przoć i coroz więcyj ludzi zaproszało go do swoich chałup. Dzisiok możes „Gościa" wszędzie łobejrzyć: w śtyrnostopiętrowym drapoku w Katowicach, we familjoku i pod kicokiem. Ludzie tak sie do niego przyzwycaili, że sie bez niego niekierzy nie mogom łobejść. Jo se nie moga pomyśleć niedziele bez „Gościa". Jak mom izba wymyto, a na stole „Gościa", to choćby kanony bily a presówa podrożała, to — padom Wom — mom niedziela jak piernika!

Rosła i kwitła nasza diecezjo, a śniom rósł i kwitł nasz „Gość". Przybywało go coroz wiencyj. Po łobrozkach przyszły roztomajte dodatki: „Młodzież Katolicka" ło naszych łeboniów z S. M. P., „Mały Gość" z piyknemi łobrozkami ło naszych małych, Hanków, Zeflików, Karlików, Marysiek, Kasiek i Róziek, a potem „Dom i szkoła" lo łojców. Dziś nasz „Gość" jest wielki pon, chodzi se paradnie, ustrojony w piykne łobrozki i śmieje sie ze wszystkich „gazet robotniczych". co go ciegiem chcom sztychać. Terozki — jak widza — „Gościowi" dość idzie, choć nie moga pedzieć, żeby nie mogło być lepi. Jescze nie widać „Gościa" po restauracjach, po pocekalniach u doktorów i adwokatów; możnoby tam niejeden zbereźnik z ciekawości pocytoł „Gościa", i dużoby z tego było dobrego. A potem jest jeszcze dużo katolików, co wołom czytać jakieś tam „Expresy" i podobne psinca. Pytom sie roz takiego, po jakiemu nie czyto „Gościa". — „Bo „Expres" kosztuje ceski, „a „Gość" dwa ceski" — pado ten mondry tuleja. — „Chopie, nie lyj sie żurem — padom — dyć łoszkrabiny i tryciny som tońsze, jak krupniok, a ty jednako wolisz krupniok. Jakbyś tak mioł wszystko jeść, co jest tońsze, to nie wiem, cobyś wszystko, paploku jeden, musioł jeść. Przeca pisma i książki to tyż jest strowa, eny strowa duchowa, a duszy tyż nie idzie lecyjakiego marasu naciść."

Dużo jeszcze mom do godki, ale musza skończyć. — Tóż, drogi „Gościu Niedzielny", przyjmij moje nojszczyrsze życynia skuli tego Twojego jubileuszu. Życa Ci, żebyś rósł zdrowo i piyknie na Chwała Bosko, żeby coroz wiencyj ludzi Cie cytało z pożytkiem ło duszy nieśmiertelnej. Ciegiem ło to prosza Pon Bóczka i spodziewom sie, że ten naród przydzie do uznanio, że Ci coroz barzej bydom przoć. — Człowiek zwycajnie umiyro roz za życio (nie godom tu o św. Łazarzu z bibliji), ale i tego styknie. Tóż Tobie, kochany „Gościu", życa, żebyś wcale ani roz nie umiyroł; żeby dopiero, jak aniołowie na koniec świata trombić bydom, żeby dopiyro wtedy redaktor „Gościa" ciepnął fiszecka za kachlok, a inkaust wyloł do przykopy, a łostatni numer niech wyjdzie już w niebie.

Emon.

Doniesienia Zw. SMP.

Ogólne

Święto Młodzieży przypada w roku bieżącym na niedzielę, 19 listopada. SMP, które jeszcze nie zamówiły Mszy św., niech to uczynią natychmiast, by nie było za późno. Aby święto wasze, kochani druhowie, wypadło jaknajwspanialej, róbcie teraz już przygotowania według wskazówek, podanych w latach ubiegłych w „M. K.", w „Kierowniku" i „Przyjacielu Młodzieży", oraz według własnych pomysłów.

Prosimy nadesłać do dnia 1 października 1933 r. Brak dokładnej daty z dniem i miesiącem założenia SMP oraz protokółu z zebrania konstytucyjnego z następujących miejscowości: Chybie, Cieszyn, Górki W., Mnich, Pierściec, Pruchna, Rudzica, Skoczów, Katowice-Bogucice, Katowice katedra, Katowice N. M. P., Katowice-Załęże, Kol. Boera, Murcki, Dąbrówka Mała, Halemba, Kochłowice, Pawłów, Ruda Śl. S. K. M., Chropaczów, Hajduki Wielkie, Hajduki Nowe, Lubsza, Bełk, Orzesze, Chełm Wielki, Roździeń-Szopienice, Kobiór, Paprocka Piła, Studzienice, Wartogłowiec, Niedobczyce, Rybnik, Rydułtowy, Zwonowice, Nakło Śl., Piekary Wielkie, Radzionków, Pszów, Bzie p. Pawłowice, Osiny, Rogoźna, Suszec.

SMP, które przez jakiś czas były nieczynne, niechaj podadzą dokładną datę od którego do którego to czasu.

Sekretarzu! dopilnuj tego, bo sprawa ta jest pilna i wymaga dokładności i podpisu patrona.

Co każdy druh powinien mieć? Niejeden z druhów ma teraz sposobność do nabycia krótkiego streszczenia sprawozdań Związku czyli historji Centrali Śląskiej p. t. „Hejnał Zlotowy", wydany z okazji Zlotu Młodzieży Polskiej w Piekarach. Broszurka owa pozatem zawiera streszczenie przemówień aktualnych z których mogą korzystać Stowarzyszenia, urządzające jakieś zebrania, wieczorki lub zbiórki, by uczcić rocznicę 250 lecia odsieczy Wiednia. Cena 1 egz. 10 groszy.

Druga pamiątka Zlotu naszego to fotografja. Zdjęcie formatu 6×9 cm kosztuje 25 gr; zdjęcie formatu 9×12 cm kosztuje 50 groszy. Zamówienia przyjmuje Związek.

Zmiana Komendanta Związku. Z dniem 21 sierpnia 1933 r. druh Alfons Stanienda złożył funkcję Komendanta Związku. Na jego miejsce mianowano, aż do powrotu p. Karugi, p. Ignacego Gałązkę — członka Komisji Sportowej przy Radzie Związku.

Związek mocno ubolewa, że druh Stanienda nie może nadal pełnić funkcji Komendanta. Z jego bowiem pracy każdy był zadowolony. „Bóg zapłać" więc, kochany Druhu Komendancie, za trudy i znoje a nie zapomnij o nas, kiedy znów pozwoli Ci czas!

Witaj nam nowy Komendancie! Druhowie Cię znają, Wiemy, że chętnie wskazówki i rozkazy Twe nie tylko przyjmą do wiadomości, ale w czyn je wprowadzą!

Z teki zelatora

Rekolekcje zamknięte dla druchen odbędą się w czasie od 5 do 9 stycznia 1934 r. jednocześnie i w Cieszynie u SS. Boromeuszek i w Brzezinach Śl. w Zakładzie św. Antoniego. Opłata wynosi 14 zł. Do Brzezin należy zabrać ciepły koc i jasiek. Zelatorki już dziś winne rozpocząć agitację za rekolekcjami, namawiać druchny do zaoszczędzania pieniędzy na rekolekcje, a na najbliższem zebraniu plenarnem przeprowadzić pogadankę na temat rekol. zamkn. Wykaz druchen, które wyjadą na rekol., należy przesłać do Związku do dnia 1 grudnia br. W wykazie należy podać imię, nazwisko, wiek, zawód, adres oraz kiedy i gdzie była już na rekolekcjach zamkniętych. Dziewczęta nienależące jeszcze do SMP zgłaszają się wprost do Związku Młodź. w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Wszystkie rekolektantki winne zaopatrzyć się w Związku w małą książeczkę do modlitwy „Skarbczyk" za 60 gr, gdyż z tej książeczki będzie odmawiana w czasie rekol. Msza św. recytowana i wspólne modlitwy.

Okręg kochłowicki urządza rekolekcje zamknięte w Kochłowicach (Sierociniec) w czasie od 21—24 bm. Uczestnicy winni stawić się w pierwszym dniu o godz. 16-tej na miejscu. Opłata za rekolekcje wynosi 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje druh Walchera z Rudy Śl., Wyleżoła 5.

Okręg żorski urządza rekolekcje w listopadzie w Jastrzębiu-Zdroju. Koszta 5 zł; żywność zabrać na 3 dni. Zgłoszenia u patr. okręgowego.

Rekolekcje dla młodzieńców w Kokoszycach od 20—24. X.

Dział okręgowy

Jesienne Zebrania Okręgowe odbędą się:

W niedzielę 24 września br. w **Łaziskach Górnych** dla okr. mikołowskiego (Msza św. o godzinie 10-tej; po niej zebranie w nowej szkole i otwarcie wystawy. Przyjazd żniwiarzy na nieszpory o godzinie 14,30; żniwne o godzinie 15-tej na placu szkolnym.

W Rybniku u OO. Misjonarzy. Msza św. o godz. 9-tej, po niej zebranie okręgowe tamże według programu zarządu okr.

W niedziele 1 października: w Nakle dla okr. tarnogórskiego. O godz. 6-tej — pobudka, 8-ej — przyjęcie towarzystw na placu szkolnym, w razie niepogody na sali p. Tichauera; 9,30 — nabożeństwo; 11,30 — zebranie jesienne, 14,30 — przyjazd żniwiarzy na nieszpory; 15.00 — otwarcie wystawy na sali p. Tichauera; 15,30 — korowód; 16,00 — popisy konkursistów **na placu za kościołem**; 18,00 — powrót na salę p. Tichauera.

W Suszcu dla okr. żorskiego. Przyjazd żniwiarzy z Kryr o godz. 9,00. Msza św. o godz. 10.00. Otwarcie wystawy o 12,00. Nieszpory o godz. 15,00.

W Imielinie dla okr. mysłowickiego. Msza św. o godz. 10,00, po niej zebranie na sali p. Sołtyska. Przyjazd żniwiarzy na nieszpory o godz. 14.30. żniwne o godz. 15,00 w ogrodzie p. Sołtyska.

Oprócz okr. rybnickiego wszystkie inne wyżej wymienione okręgi łączą z zebraniem okr. — wystawę rolniczą, w której wezmą również udział **zespoły p. r. druchen** najbliższych SMP.

Nowością będzie oryginalne nasze „żniwne" gdzieniegdzie już wcale nieznane. Nie mamy się co wstydzić naszych pięknych obrzędów, które w innych okolicach nazywają dożynkami lub „okrężnem". Druchny, druhowie przygotowujcie „Wystawę" i „Żniwne" jaknajlepiej. Eksponaty przywieźcie

w dniu poprzednim, albo przynajmniej 2 godziny przed sumą, aby móc je ładnie ułożyć. Zaraz po sumie nastąpi otwarcie wystawy, a potem krótkie zebranie albo też wpierw zebranie a potem otwarcie wystawy. Zależy to od miejscowych warunków. Przyjazd żniwiarzy może nastąpić na sumę, albo na nieszpory a potem udają się na miejsce, gdzie wystąpią z żniwnem. Oczywiście dołączą się do pochodu wszyscy w kościele obecni. Chodzi o to, by dzień ten był rzeczywistym festynem ludowym, by odżyły znów śląskie tańce i piosenki, śląska radość, by wieś poznała bogactwo spuścizny po ojcach i praojcach w pięknych obyczajach, strojach i t. d.

Ułożenie dokładnego programu spoczywa na barkach zarządu okręgowego. W skład programu wchodzą: a) dokładne zestawienie uczestników zlotu piekarskiego, b) wskazanie na M. K. i czasopisma Zjednoczenia, aby wskazówki tam podane wykonano jaknajsumienniej, c) wykład przedstawiciela Izby Rolniczej wzgl. instruktora p. r. o akcji p. r.

Sprawozdanie Sekr. Okr. prześle Związkowi.

Dział rolniczy

Formularz nr. 2. Przed tygodniem rozesłał Związek formularze nr. 2 do wszystkich SMP rolniczych. Formularze, po dokładnem wypełnieniu, należy oddać na wystawach powiatowych. Wypełnienie rubryk na formularzu nr. 2 wymaga dokładności, szczególnie przy obliczaniu punktacji, to też prosimy zabrać się do dzieła jaknajprędzej. Terminu nadesłania należy przestrzegać, ponieważ zależne jest od tego uzyskanie nagród.

Jeżeli korzysta jeden — niech korzysta i drugi! Wszystkie Stowarzyszenia, mające kółka rolnicze względnie te, które po raz pierwszy chcą przystąpić do konkursu Przysposobienia Rolniczego na rok 1934, niechaj prześlą imienne spisy uczestników do Związku, wraz z wyszczególnieniem dokładnego adresu przodownika na pierwszym miejscu. Formularze zgłoszeń roześle Związek w najbliższych dniach.

W dniu 8. X. br. odbędzie się w Suszcu wystawa okręgowa p. r. połączona z dożynkami SMP Suszec i Kryry. Program następujący: godz. 8,00: Układanie eksponatów w sali p. Sobali. Godz. 9,00: Przyjazd żniwiarzy z Kryr. Godz. 10,00: Nabożeństwo. Godz. 12,00: Otwarcie wystawy. Godz. 15,00: Nieszpory. Godz. 15,30: Tańce śląskie.

Sport w SMP.

Naczelnikom okręgowym podaje się do wiadomości, że mistrzostwo okręgowe w ping-pongu indywidualne i drużynowe powinne być ukończone najpóźniej do dnia 31 grudnia 1033 r.

Prosimy ściśle przestrzegać podany termin.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim SMP, że należy jaknajszybciej przesłać do Związku imienny wykaz wszystkich druhów, posiadających P. O. S. z zaznaczeniem, w którym roku została takowa zdobyta.

Strzelanie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Śląska odbędzie się w październiku. Dokładny termin jak również na jaki dystans strzelanie się odbędzie podamy w następnym numerze. Zespół składa się z 3 druhów. Każde SMP może wystawić tylko jeden zespół. Do strzelania indywidualnego może stanąć dowolna ilość druhów.

Zgłoszenia wraz ze startowem w wysokości 4,— zł od zespołu oraz 1,50 zł od strzelającego indywidualnie można już nadsyłać. Zgłoszenia bez startowego nie będą brane wcale pod uwagę.

Zaznacza się, że przed rozpoczęciem jak również w czasie strzelania nie będzie się przyjmowało żadnych zgłoszeń.

Strzelanie odbędzie się równocześnie o odznakę strzelecką.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Śląska.

Tegoroczne zawody kolarskie o mistrzostwo Śląska odbędą się w dniu 1 października br. i to dla senjorów na trasie Katowice—Pszczyna—Katowice, oraz dla junjorów na trasie Katowice—Tychy—Katowice.

Zgłoszenia do zawodów należy przesyłać do dnia 26 września br. do Związku wraz ze startowem w wysokości 1,— zł. Każdy zawodnik musi posiadać legitymację sportową ważną na bieżący rok. Zgłoszenia po terminie jak również bez startowego nie będą uwzględnione. Taksamo nie będzie się przyjmowało zgłoszeń na starcie. Początek zawodów o godz. 12,30. Zbiórka zawodników o godz. 11,30 koło Sekretarjatu Związku, skąd wspólny wymarsz do szatni. W Sekretarjacie kierownicy poszczególnych drużyn wykupią numery startowe za kaucją 50 gr. Start i meta znajdować się będą obok Sekretarjatu przy ul. M. Piłsudskiego 20.

SMP Tychy i SMP Pszczyna zorganizują półmetek. Należy starać się o to, aby zawodnicy przy nawrocie mieli dużo miejsca. Pozatem należy dokładnie notować kolejność przyjazdu poszczególnych zawodników.

Jesienny bieg na przełaj.

W dniu 8 października Związek zamierza urządzić jesienny bieg na przełaj. Bieg odbędzie się tylko w tym wypadku, o ile do dnia 30 września wpłynie odpowiednia ilość zgłoszeń. Bieg rozegrany zostanie w dwóch kategorjach: senjorów i junjorów. Startowe wynosi 30 groszy od zawodnika.

Miejsce odbycia się biegu zostanie podane w następnej M. K. Początek biegu o godz. 14-tej.

Kącik szachowy

Program według kalendarza szachowego.

Wrzesień:

W Stowarzyszeniu: gry przyjacielskie i wewnętrzne.

W Okręgu: gry przyjacielskie i między Stowarzyszeniami.

W Związku: dowolne gry. Zgłosz. o indywidualne mistrz. Zw. do dnia 30 IX. br.

Październik:

W Stowarzyszeniu: turnieje w klasach lub ogólne o nagr.

W Okręgu: między Stow. Zgłoszenia o drużynowe mistrz. okr. do dnia 30. X. br.

W Związku: turniej o mistrzostwo Związku na rok przyszły. Gry po 15. X. br.

Ważne dla szachistów okręgu mysłowickiego! Dnia 8. X. br. zostanie przeprowadzony turniej o mistrzostwo indywidualne okręgu. Dopuszczeni będą mistrzowie i vice-mistrzowie poszczególnych Stowarzyszeń. Zgłoszenia należy uskutecznić na zebraniu okręgowem dnia 1. X. br. Początek turnieju o godzinie 13-tej w lokalu p. Knosały (pokój nr. 13, wejście od kolejki) w Nikiszowcu, gmina Janów, stacja kolejowa Szopienice. Okazja wysłuchania Mszy św. o godz. 10,15. Startowe wynosi 1,— zł, kaucja zwrotna 2,— zł.

Kronika S. M. P.

Bielszowice. W dniach od 3—31 lipca br. urządził okręg kochłowicki kurs obrony przeciwgazowej. W kursie brali udział druchny i druhowie z Bielszowic, Nowej Wsi, Kończyc i Makoszów. Na zakończenie kursu odbył się egzamin przed przedstawicielem władzy, p. por. Domagalskim. Wszyscy uczestnicy zdali kurs z wynikiem dodatnim. W dniu 9 sierpnia odbyło się uroczyste wręczenie świadectw. W uroczystości wzięli udział ks. ks. patronowie z Bielszowic, pp. instr. i miejscowe obywatelstwo. Druh prezes okręgowy Janoszka podziękował w imieniu SMP istruktorom p. asesorowi Kądzieli i p. Sekuli za bezinteresowną pracę i poświęcenie się dla SMP. W odpowiedzi p. Kądziela w gorących słowach wyraził uznanie dla młodzieży SMP, która w liczbie 83 regularnie i wytrwale uczęszczała na kurs. Uroczystość zakończono wspólną fotografją.

SMPm w Zabłociu. W dniu 6 sierpnia br. obchodziło tutejsze SMP 10-lecie swego istnienia. Podczas Mszy św., którą odprawił ks. Ottawa w asyście ks. wik. Gałuszki i ks. patrona Latochy, przystąpili wszyscy członkowie do wspólnej Komunji św. Po południu odbyła się uroczysta akademja, na której prezes p. F. Gabryś złożył sprawozdanie z dziesięciolecia pracy. Wszystkim Stowarzyszeniom, które brały udział w uroczystości, i tym, którzy się do uświetnienia uroczystości przyczynili, składa serdeczne „Bóg zapłać" — zarząd.

SMP w Rogowie. Dnia 16 lipca br. odbyło się walne zebranie nowo założonego SMP w Rogowie. Do zarządu wybrani: patr. ks. prob. dr. Masny, prezes druh Czogała, sekr. druh J. Rzazonka, skarbnik druh W. Rzazonka. Nowozałożonemu SMP życzymy szczęśliwego rozwoju.

Czuchów. Dnia 6 sierpnia br. odbył się festyn sportowy urządzony przez SMP. W festynie wzięła udział ligowa drużyna Radlina, która wygrała z miejscową 3:1 (2:0) pokazując b. ładną grę. — Dalsze wyniki: Czuchów II — Łaziska Górne II 6:1 (1:1); Gardawice II — Łaziska Dolne II 1:0 (0:0); Czuchów II — Gardawice II 3:1 (2:1); Gardawice I — Kamień (okr. rybnicki) 4:0 (0:0); Łaziska Górne I — Łaziska Dolne I 2:1 (1:0); Łaziska Górne I — Gardawice I 2:1 (1:0). Pa zawodach rozdano zwycięzcom piękne i efektowne dyplomy.

Pszczyna. 10 bm. odbyły się zawody o mistrzostwo okręgu w szczypiórniaku o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez SMP Goczałkowice. Wyniki: Goczałkowice — Łąka 1:1. Po przedłużeniu uznano za zwycięzcę punktowego Goczałkowice. Pszczyna — Goczałkowice 3:1.

Mistrzostwo zdobyło SMP Pszczyna detronizując zeszłorocznego mistrza SMP Goczałkowice.

24 bm. odbędą się na tut. boisku zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu w następujących konkurencjach: bieg 100 m, skok wdal i w wyż, pchnięcie kulą i rzut granatem.

SMP Knurów. Dzisiaj druhowie obchodzą dziesięciolecie istnienia. Dopołudnia o godz. 9,30 nabożeństwo, zaś popołudniu o godz. 13,45 nieszpory, poczem na Stadjonie wielkie zawody lekkoatletyczne, koszykówki i t. d. Uprasza się, by miejscowe obywatelstwo wzięło w tej uroczystości jaknajliczniejszy udział.

SMP Nowy Bytom. Z okazji 25-lecia urządzono rewanż szachowy z SMP Janów, mistrzem okręgu mysłowickiego w Nowym Bytomiu. Dyplom zdobyła drużyna z Janowa, pokonywując przeciwnika w stosunku 6:0. — Dnia 15. VII. br. odbyło się spotkanie szachowe pomiędzy SMP Janów i Szopienice. Wynik 4:2 dla Janowa.